Oświadczenie złożone
przez senatora Władysława Komarnickiego
na 46. posiedzeniu Senatu
w dniu 27 lipca 2017 r.

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

Mimo że gimnazja mogą być wygaszane przez kolejne trzy lata, większość zmian zacznie obowiązywać od 1 września 2017 r. A to wymusza na szkołach poczynienie odpowiednich kroków.

Gimnazja, które przekształcą się w samodzielne szkoły podstawowe, muszą dostosować toalety do potrzeb najmłodszych dzieci, które we wrześniu trafią do pierwszej klasy, zmodyfikować zaplecza gastronomiczne, utworzyć nowe place zabaw. Z kolei szkoły podstawowe, które przejmują gimnazja, zobowiązane są do przygotowania odpowiednich pracowni przedmiotowych (np. chemicznej czy fizycznej).

Gimnazja, które przekształcają się w samodzielne szkoły podstawowe lub licea, mogą korzystać ze swoich pracowni, ale podstawówki, które nie przejmują wygaszanych placówek, muszą je od zera tworzyć i wyposażać.

MEN wyliczyło, że na utworzenie nowej pracowni przedmiotowej gmina wyda około 4 tys. zł. Według wyliczeń samorządowców to koszt rzędu nawet 20 tys. zł. Wiele placówek bowiem jest od dawna słabo wyposażanych. Często też w nowych obiektach nie ma odpowiednich pomieszczeń.

Od początku reformy oświatowej resort edukacji przekonywał, że będzie ona prawie bezkosztowa. Jednak pod naciskiem samorządów i na podstawie ich wyliczeń MEN w ramach rezerwy w wysokości 0,4% subwencji oświatowej na rok 2017 wyodrębniło 160 mln zł na zadania dotyczące skutków reformy edukacji. Samorządy obawiają się, że ta kwota może nie wystarczyć do pełnego wprowadzenia w życie reformy oświatowej.

Czy ministerstwo planuje zwiększenie kwoty przeznaczonej na wprowadzenie reformy oświatowej?

Z wyrazami szacunku
Władysław Komarnicki